N^er 109. | Rok 1829. | 10 Września. | Czwartek.

GONIEC
KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

KRAKOW

Dnia 10 *Września* 1829.

Cena zboża na targowisku w dniu 7 i b. m. na Kleparzu, w 4 i 3 gatunkach była następująca:

Korzec	Pszenicy zł:	16 —	15 —	13 —	12.
—	Żyta —	11 —	10 —	$9\frac{1}{2}$ —	9.
—	Jęczmienia	7 —	$6\frac{1}{2}$ —	6 —	$5\frac{1}{2}$.
—	Grochu —	12 —	$11\frac{1}{2}$ —	11 -	
—	Owsa —	$5\frac{1}{2}$ —	5 —	$4\frac{4}{5}$	— —
—	Jagieł —	16 —	14 —	12	— —
—	Rzepaku —	16 —	15 —	14	

Cena zboża w Gdańsku 27 Sierpnia.

Łaszt 30 korcy Pszenicy Złp:	1050 —	1140
Żyta —	300 —	330
Jęczmienia —	240 —	270
Owsa —	210 —	240
Grochu —	420 —	480

Loterya Liczbowa, ciągnienie N. 363.

Wczoray wyciągnięto z koła następujące Numera:

59 — 37 — 49 — 76 — 87.

WARSZAWA.

Dnia 7. Września 1829.

Kurs papierów krajowych na gieldzie warszawskiey d. 14 b. m. był następujący:

Listy zastawne za 100 żądają 93 dają 92. — *Obligacye udziałowe* za 300 żądają 306. — dają — — też w partyach żądają — dają — — *Dowody Kommissyi Cent: Likwi: za żołd.* ż. 36 d. 35.

Polityka.

CIX. BULETYN

NOWOŚCI ZAGRANICZNYCH.

ROSSYA. *Teatr Woyny.* Goniec Wołoszczyzny z dnia 21 Sierpnia, zawiera dwa wojenne buletyny ogłoszone w Bukareście:

»Półkownik Goworów dowódzca osady w Magura, napadł d. 25 Lipca na obóz nieprzyiacielski nad rzeką Osma, (która pod Nikopolem wpada do Dunaiu,) i takowy zupełnie zniszczył. — Turcy w liczbie 400 bronili się uporczywie; lecz nakoniec zostawiwszy przeszło 100 zabitych na poboiowisku, ratowali się ucieczką. Dwie chorągwie i 40 jeńców są owocem tey walki. — Jeńcy ci, spodziewaiąc się pomocy z Nikopola, zamierzyli ucieczkę, ale tę wszyscy, wyjąwszy dwóch, życiem przypłacić musieli.

W nocy z dnia 13 na 14 Sierpnia, osada Nikopola wzmocniona posiłkiem z Systowy nadesłanym, przeszła na lewy brzeg Dunaju, dla opanowania *Turnelu*: dzielność atoli rozporządzeń półkownika Goworowa, i nadesłana pomoc od jenerała Stegman z Magury, zniewoliły nieprzyiaciela do ucieczki z pozostawieniem w Kale małego oddziału woyska, który odrazu z tamtąd przez strzelców siodmego pułku, pomimo ognia z bateryi twierdzy Nikopola, wyparowanym został. Nieprzyiaciel znaczną przytem poniosł stratę w zabitych i ranionych.

TURCYA. (*Z Konstantynopola 17 Sierpnia.*) Nakoniec przerażona szybkim postępem woysk rossyiskich Porta, skłoniła się do przystąpienia do traktatu 6 Lipca (1827.) i skutkiem połączonych przełożeń poselstw angielskiego, francuskiego, austryackiego i pruskiego, wydała rozkaz W. Wezyrowi, aby wysłał do główney kwatery jenerała hr. Diebietsch a pełnomocników, dla niezwłocznego układania się o pokóy. (*Układy te, przyspieszy zapewne wiadome już zdobycie Adryanopola.*)

FRANCYA. (*Z Paryża 25 Sierpnia.*) Każdy dzień, drwiącym tonem mówi dziennik *Posłaniec Izb*, dostarcza nam jakiego nowego wielkiego człowieka. Ministerstwo marynarki, od którego przyjęcia wszyscy się wymówili, złożone wreszcie zostało u nóg *P. Haussez.* Weyrzmy w bijografią tego nowego ministra. Był to bardzo mały człowieczek, w nic nieznaczącem ustroniu departamentu Sekwany. Potem został deputowanym w r. 1815 izby, tak nazwaney chambre *introuvable.* Tam komu się podoba, ten ze stopnia deputowanego na radzcę stanu, ma tylko ieden krok do zrobienia. Pan Haussez chciał, został więc niebawem radzcą stanu, poźniey prefektem departamentu, a teraz iest ministrem. Co się tyczy charakteru tego nowego ministra, iest to łagodny, ludzki człowiek, który nikomu nic złego ani dobrego uczynić nie iest w stanie.»

Anglicy utrzymuią tu ciągle, że ich rząd niewmiesza się bynaymniey do woyny między Rossyą i Turcyą.

Z Marsylii nadeszła tu wiadomość, pod d. 29 Sierpnia, że tam na brygu angielskim *Weazle,* przybył goniec maiący się udać z Paryża do Londynu. Wczoray powracał on tędy, i zawiozł flocie angielskiey wiadomość o zawartym traktacie przymierza pomiędzy Anglią Francyą i Austryą. (*Wiadomość ta niezasługuie na wiarę. Patrz artykuł z Konstantynopola pod nowościami Turcyi.*)

Krótka wiadomość

O JEŹDZIE PSAMI NA KAMCZATCE.

Mieszkańcy przystani Ochockiey i należącego do niey okręgu, utrzymuią psów do iazdy pod czas zimy, iak równie

do przewożenia różnych ciężarów. — Psy te różnią się od zwyczaynych Rossyi znanych tem, iż są większe, sierć maią gęstą, kark gruby, uszy spiczaste i stoiące; — zbliżaią się one w ogólności do wilków, lubo co do przymiotów zupełnie się od nich różnią. Jedenaście takich psów zaprzężonych do sanek na długim rzemieniu po dwóch w rzędzie, maiąc iednego przewodnika, niosą ciężaru od 8 do 14 centnatów, przebiegaiąc na dobrey drodze po 11½ mil, przy lekkiey zaś ieździe od 17 do 20. Wczasie długiey podróży żywią psów wędzoną rybą, a w czasie wielkich mrozów daią im rybę zmrożoną.

Lic do kierowania psami nie używaią; pies przewodnik wybiera się z nayzmyślnieyszych, i ten słucha rozkazów pana swego, takowe wykonywa, a w przypadku zagubienia drogi, co się podczas wielkich zzadymek przytrafia, zwierze to przewiduiąc z własnego instynktu grożące niebezpieczeństwo, wszystko co po drodze napotyka, węchem swym doświadcza, śnieg rozgrzebuie, na wszystkie strony się miota i ieżeli mu się uda na pewny natrafić ślad, z radości skowycząc rzuca się na takowy, a niekiedy oglądaiąc się na pana swego, zdaie się wymagać oznaki iego zadowolnienia.

Zdarza się dość często, że wczasie podróży odbywaney psami, w mieyscach prawie odludnych napotyka się lisa, ielenia, lub innego iakiego zwierza; na ten czas psy, pomimo naywiększey ustałości, ostatnich dobywaią sił, by odpędzić spostrzeżone zwierze; przy tem wywracaią często sanki i pana swego z takowych wyrzucaiąc, na drodze zostawiaią; w takim razie zmyślny pies przewodnik, nie wstrzymuie bynaymniey popędu towarzyszów swoich, owszem razem biegnie z niemi; lecz w biegu usiłuie uwikłać ich, i zmuszaiąc tym sposobem do zatrzymania się, podaie właścicielowi sposobność dopędzenia swoich sanek. Pod czas spoczynku, psy zostaiąc ciągle przywiązane do rzemienia, kładą się około pana swego, wygrzebuiąc sobie mieysce w śniegu. Kiedy podróż z psami odbywa się po ostrym lodzie, lub po nierównym i twardym śniegu, wtedy dla zapobieżenia

aby psy nóg sobie nie pokaleczyły, wkładaią im się obuwia z miękkiey skóry. W lecie iak tylko rzeki lody zrzucaią, natzchmiast psów na wolność puszczaią, i do póki połów ryb nie stanie się obfitym, karmią ie rybą z przeszlego roku pozostalą, gotuiąc takową wraz mąką; kiedy zaś połów ryb się pomnieyszy, wtedy psy zostawione same sobie, łapią ryby w mieyscach płytkich i za przysmak same tylko główki ziadaiąc, resztę na brzegu zostawuią. Za zbliżeniem się iesieni, i kiedy połów ryb się kończy, właściciele psów znowu ich do domów zwołuią i wtedy iuż na uwięzi trzymaią.

Owoce czytania.

Pierwszy szpital dla chorych założył r. 1070 Lanfranc arcybiskup Kanterburiyski. —

Doktór Tymoteusz Brighle, pierwszy r. 1558 wprowadził sposób pisania recept skróceniami.

Katarzyna Medycyjska pierwsza roku 1560 zaczęla zażywać tabakę, zwaną w tedy z tego powodu *Herbe à la reine*.

Pierwszy system roślin ułożył r. 1600 Prosper Albinus.

Pierwsze kartki pogrzebowe pokazały się w Londynie r. 1604.

Około r. 1657 pierwszy raz zaczęto pić czokoladę, kawę i herbatę.

W Konstantynopolu iuż roku 1713 szczepiono ospę. — Jak, u nas konie wierzchowe, tak są na przylądku dobréy nadziei, woły wierzchowe. Już w dawnych czasach Cynik Asklepiades podróżował na wole.

Między prawami, które Katarzyna II dla towarzystwa w eremitażu ułożyła, znaydowało się i następuiace: »Kto się nie przyzwoicie zachowa, musi za karę wypić szklankę zimney wody, i czytać głośno parę stronnic z Telemaka.»

Ze skarbów historyi naturalney zawartych w Muzeum paryskiem, okazuie się że: znanych dotąd roślin wszystkich

bądź skrycie bądź widomie kwitnących, iest 57,000 rodzajów, owadów 44,000, ryb 2400, amfibijów 700, ptaków 5,000 a źwierząt ssących 500. Podług obliczeń Kalencienna i Humboldta, iest w samey Europie 80 rodzaiów źwierząt ssących, 400 ptaków, a 30 amfibijów.

Nayobfitszym i nayprędzey piszącym autorem, był dotychczas Hiszpan Lopez de Vega. Pisarz ten niezmordowany, do napisania rymowaney drammy w 3 aktach z sonetami, tercynami i oktawami, nie potrzebował więcey iak 24 godzin. Tym sposobem napisał więcey iak 2000 sztuk nowych, z których wszelako tylko przeszło 300 drukowano. Podług własnego wyznania miał co dzień pisać po pięć arkuszy; w całém więc życiu napisał 133,225 arkuszy, a samych wierszy dwadzieścia ieden milionów trzy kroć sto tysięcy. — Kotzebue był z prędkiego pisania podobny cokolwiek do niego, napisał dziewięćdziesiąt sztuk; a iednę z lepszych komedyi swoich: *Druty*, w przeciągu 48 godzin.

Narody wschodnie tym sposobem charakteryzuią trzy swoie główne języki: arabski język przekonywa, perski pochlebia, a turecki karze; językiem arabskim, mówił wąż do naszey pierwszey matki w ogrodzie Eden, perskim rozmawiał Adam z Ewą o miłości i wzajemności, a tureckim przemawiał anioł wyganiaiąc pierwszych ludzi z raju.

Dzieła Tomasza a Kempis, o naśladowaniu Chrystusa, wyszło koło 2000 wydań. Telemak Fenelona doczekał się 140 wydań i 90 przekładów.

Rossyjski radzca stanu Pallas przedawał rossyjskiemu rządowi swóy gabinet mineralogiczny i rządał za niego 10,000 rubli. Cesarzowa Katarzyna obeyrzawszy takowy, te wyrazy napisała własnoręcznie na nocie przez P. Pallas o sprzedaż gabinetu podaney do rządu: »P. Pallas iest biegłym mineralogiem, ale złym rachmistrzem, za zbiór więc swóy ma dostać nie 10, ale 20,000 rubli.«

Zamordowany r. 1792 Gustaw III król Szwedzki był, iak wiadomo, sam literatem i miłośnikiem sztuk nadobnych. —

Pod panowaniem iego kwitnął sławny poeta szwedzki Leopold, którego tragedyą: Oden, czyli wyiście Asenów, gdy po raz pierwszy miano grać w Sztokolimie, napisał król do niego: „Autor Siri Brahe prosi autora Odena o bilet na parter, iest to iedyne mieysce, o które śmie go upraszać.» Przy téy sposobności posłał mu także wieniec laurowy.

W Pompei znaleziono pięć szklanych puharów, napełnionych oliwą, która tak dobrze zachowała się, iak gdyby była z przeszłorocznego zbioru. Wszelako liczy iuż ośmnaście wieków.

Dostrzegaią, że zmarły król Saski umarł tego samego dnia (5 Maia) i teyże nawet godziny, co i przyiaciel jego Napoleon.

Chcąc żyć długo, (mówi iedna gazeta francuska) trzeba naśladować lekarza Palot-Timag zmarłego w Paudemont w Lotaryngii, a który żył lat 115. W życiu swoim zachowywał prawidła następuiące: „Nie trzeba się żenić, krwi puszczać, używać doktorów; z resztą nie zawadzi upić się codzień regularnie.

Dnia 8 Lipca r. 1826 umarła w Lizbonie w klasztorze panien zakonnych służąca, maiąca lat 128. Więcey iak sto lat służyła w jednem mieyscu.

W uniwersytecie moskiewskim gdzie dotąd po niemiecku dawano odczyty, już takowe od dwóch lat po rossyjsku dawać zaczęto.

W Horse-Neck o 30 mil angielskich od Nowego-Yorku, żyią dwie gęsi maiące iuż lat 82. Takowe ieszcze się niosą i wysiadaią młode.

Wyimki z notatek Talmy.

Aktorowie niestósowny ubiór noszący na scenie, są z tego względu kary godni, że wprawiaią w młodzież złe wyobrażenia o przedmiotach historycznych.

Le Kain graiąc rolę Vendoma, postawił kochankę swo-

ię za kulisami, i nigdy nie grał lepiéy. Jego wznoszenie się w sztuce było lotom orla, z początku powolne i ociężałe. Nigdy nie ubiegał się za hucznemi oklaskami, iedyny środek zostania wielkim artystą.

Wolter grał Cycerona w białem Domino.

Doktór Jenner prosił Napoleona przez Corvisarta o uwolnienie dwóch poimanych Anglików, na co Napoleon zezwolił. Na moię prośbę także Anglika iednego uwolnil, lubo zapewniał mię minister morski, że podobney łaski matce i bratu swem odmówił.

Gdy gram dobrze scenę iaką, powtarzam ią sobie raz drugi za kulisami.

Dom móy w ulicy Victoire przed rewolucyą i po rewolucyi bywal schadzką osób nayznakomitszych.

Napoleon czytaiąc trajedyą Hektor powiedział: »To sztuka, którą w obozie grać należy."

Napoleon mówił raz do mnie: „Gdyby Kornel żyl teraz, zrobilbym go moim pierwszym ministrem.

Ja wprowadziłem modę głów niepudrowanych.

Lud który przeżył rewolucyą, żąda innego rodzaiu tragedyi.

Aktor krzyczący, nie może rozczulić łzami.

UWIADOMIENIA.

Osoba znaiąca się na gorzelni maiąca swiadectwa potrzebne życzy weyść w obowiązki pisarza gorzelni, lub rachmistrza, posiada język narodowy i niemiecki; — o zamieszkaniu teyże dowiedzieć się można u wydawców Gońca.

Ktoby sobie życzył oddać studentów na stół z wszelkiemi naydogodnieyszemi warunkami i za pomierną cenę; niech się raczy zgłosić do Pani Z a r s k i e y przy ulicy Szewskiey Nro 327. —
